

Wiadomości

Poniedziałek, 29 maja 2017

Krzysztof Penderecki odebrał nagrodę PAU im. Jerzmanowskich

Nagrodę Polskiej Akademii Umiejętności (PAU) im. **Erazma i Anny Jerzmanowskich** otrzymują osoby, które przez "prace literackie, naukowe lub humanitarne, dokonywane z pożytkiem dla ojczystego kraju, potrafią zająć wybitne stanowisko w społeczeństwie polskim".

Laureat pytany przez dziennikarzy, na co przeznaczy nagrodę (100 tys. zł), odpowiedział, że najprawdopodobniej na działalność zbudowanego przez siebie Europejskiego Centrum Muzyki w Lusławicach, w tym utrzymanie tamtejszego parku - m.in. na zakup nowych drzew do niego. (W Lusławicach artysta mieszka i prowadzi europejskie centrum muzyki; uprawia tam też ogród o powierzchni blisko 30 ha).

Odbierając nagrodę Penderecki mówił, że w lusławickim parku obserwuje wzrost drzew i współtworzoną przez siebie "partyturę natury". "Utwór muzyczny jest jak drzewo, soki czerpie z różnych źródeł inspiracji, z ziemi i z nieba, jednak to, co przychodzi z zewnątrz, musi zostać wchłonięte przez osobowość indywidualną, a do tego potrzebna jest scalająca siła przeżycia, bez przeżycia nie ma prawdziwej twórczości i prawdziwej, intensywnej emocjonalnie muzyki" – stwierdził laureat 26. edycji nagrody.

Jak zaznaczył, otrzymanie nagrody Jerzmanowskich skłania do refleksji i pytań o miejsce artysty i kultury wysokiej we współczesnym świecie, oraz o kondycję muzyki, jej sens, status i znaczenie dla człowieka.

Według kompozytora "kultura wysoka zawsze powinna podkreślać humanistyczny wymiar dzieła, tekstu określonego autora, który odciska w nim swoje niepowtarzalne ja, nawet jeśli sięga się po takie kluczowe utrwalone w kulturze utwory jak „Pasja” czy „Credo”, jak temat przemijania i śmierci".

Penderecki przyznał, że często wraca wspomnieniami do "Pasji" wg św. Łukasza, którą skomponował pół wieku temu. "Nie było wtedy mile widziane pisanie muzyki religijnej. Dla mnie +Pasja+ była punktem zwrotnym na mojej drodze, choć złązano mnie wtedy za zdradę awangardy, ale twórca musi pozostać sobą" – opowiadał.

Prof. Andrzej Białas, który wygłosił laudację na cześć laureata, zaznaczył, że w tym roku mijają 102 lata, kiedy po raz pierwszy prezes PAU wręczył nagrodę Jerzmanowskich. Podkreślił, że nietaktem byłoby wymieniać wszystkie osiągnięcia tegorocznego laureata, "których samo wyliczenie przyprawia o zawrót głowy". "Wiemy przecież wszyscy, że stworzył dzieło nadzwyczajne, fundamentalne, rozślawiające Polskę po całym świecie. Wiemy, że jego muzyka wzbudza podziw u najbardziej wyrafinowanych ekspertów i autorytetów. Wiemy, że ta muzyka cieszy i wzrusza ludzi we wszystkich zakątkach globu" – powiedział profesor.

Jak zaznaczył, Penderecki nigdy nie zawahał się stanąć w obronie wolności sztuki i wolności obywatelskiej, a jego działalność stanowiła i stanowi „istotny punkt odniesienia dla całej polskiej inteligencji twórczej”.

Białas określił Pendereckiego romantykiem, "budującym europejskie centrum muzyki i sadzącym drzewa", a także demiurgiem o sercu przepełnionym życzliwością dla ludzi, artystą dającym Polakom poczucie dumy ze swojej narodowości.

Nagroda im. Jerzmanowskich była przyznawana w latach 1915-38 z ogromnego majątku powierzonego na ten cel PAU przez przemysłowca Erazma Jerzmanowskiego. Uchodziła za "polskiego Nobla" i stanowiła równowartość 12 kg złota. Wśród jej laureatów przed wojną byli m.in. metropolita krakowski kard. Adam Stefan Sapieha, Henryk Sienkiewicz, Jan Kasprowicz, Oswald Balzer, Aleksander Bruckner i Ignacy Paderewski.

Wskutek drugiej wojny światowej wielki kapitał, z którego była wypłacana, przestał istnieć. Dopiero w 2008 r., w stulecie utworzenia funduszu nagrody, udało się ją restytuować jako "Nagrodę PAU im. Erazma i Anny Jerzmanowskich pod patronatem Województwa Małopolskiego". Województwo Małopolskie deklaruje stały patronat i finansowanie nagrody, która obecnie ma wartość 100 tys. zł.

Po raz pierwszy po wojnie wręczono ją w 2009 r. – w stulecie śmierci Erazma Jerzmanowskiego. Pierwszą laureatką po odnowieniu nagrody była Janina Ochojska. W ub. r. nagrodę otrzymał ks. Adam Boniecki. (PAP)

W uroczystości brała udział także Dyrektor Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 4 im. E. J. Jerzmanowskiego Pani Maria Zadroźniak.